

Gigantyczne odszkodowanie dla WikiLeaks

28 kwietnia 2019

Wierzytelnością w wysokości 1,2 miliarda koron islandzkich (ok. 37 mln zł.) sąd w Reykjavíku obciążył firmę Valitor, islandzkiego partnera VISA i MasterCard. To kara za odmowę zniesienia blokady płatności na rzecz WikiLeaks w 2013 r.

Blokada płatności na rzecz założonego przez Juliana Assange'a demaskatorskiego serwisu internetowego została wstrzymana przez kilka amerykańskich podmiotów na przełomie lat 2010-11. Chodzi o firmy VISA, MasterCard, Western Union, PayPal i Bank of America. Później dołączyły do tego procederu różne instytucje finansowe o mniejszym zasięgu. Wszystko to dzieje się bez wskazania konkretnej podstawy prawnej, niejako na życzenie Departamentu Stanu.

Zważywszy, że korporacje te zarządzają obrotem blisko 95% transakcji przy pomocy kart płatniczych i kredytowych oraz transferów pieniężnych przez internet, WikiLeaks stanęło wobec groźby rychłego bankructwa. Podjęte przez załogę tego portalu działania oraz masowe oburzenie na całym świecie doprowadziły do częściowego zniesienia tej blokady. Teraz ekipa Assange'a odniosła kolejne zwycięstwo.

W 2013 r. spółka Data Cell, która jest podmiotem obracającym finansami WikiLeaks wygrała w islandzkim sądzie sprawę przeciw firmie Valitor, która jest lokalnym podwykonawcą dla VISA-y i MasterCarda i blokowała możliwości finansowego wspierania tego portalu. Wówczas sąd w Reykjavíku nakazał zdjęcie wszelkich ograniczeń. Valitor jednak się nie zastosował do tego polecenia, a po tym, jak sprawa otarła się o islandzki Sąd Najwyższy, zastosował się do niego bardzo wybiórczo.

Następnym etapem były kilkakrotne wezwania wobec firmy Valitor i nakazy pełnego zdjęcia wszelkich blokad w przetwarzaniu

transakcji kartami na rzecz WikiLeaks. W związku ze zwłoką i niedostatecznymi działaniami ze strony tego przedsiębiorstwa sąd naliczał kary i ostrzegał, iż należności gromadzące się z tego tytułu będą egzekwowane. Prawnicy Valitora oznajmili w pewnym momencie, że nie zmieniają swojego postępowania, dopóki procedura odwoławcza nie zostanie w pełni wyczerpana.

Póki co wyczerpała się jednak cierpliwość islandzkiego wymiaru sprawiedliwości. Sąd w Reykjavíku nakazał w piątek, 26 kwietnia, wypłatę 1,2 miliarda koron islandzkich w ramach odszkodowania dla WikiLeaks za poniesione szkody w wyniku „pozaprawnej blokady”, którą na Islandii zarządzał Valitor. Suma ta ma zostać rozdzielona pomiędzy dwa podmioty – wspomnianą wcześniej firmę Data Cell i spółkę Sunshine Press, oficjalnego wydawcę WikiLeaks.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu